Wydanie południowe.

„GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 50 hal miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal.

Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 6 halerzy Wychodzi dwa razy dziennie.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU"

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca Adres Red.: Ul. św. Krzyża L 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 19

Nr. 338 **Kraków, poniedziałek 27 lipca 1908 r.** **Rok XVI.**

Obrońca żydów.

Ksiądz pos. Kopyciński należy do stronnictwa polskiego, które w sprawach politycznych jest liberalnem, łączy się z żydami i posiada w swem gronie kilku posłów żydowskich. Już stała przynależność kapłana katolickiego do partji, która w swoim programie nie stoi wcale na gruncie czysto katolickim, jest dość dziwna; ale ks. Kopyciński w swej liberalnej żarliwości posuwa się tak daleko, że ostentacyjnie i z całym zapałem popiera i broni żydów. Między innymi głosował ks. Kopyciński przeciwko znanej rezolucji Schmida, żądającej zbadania sprawy żydzenia szkół austrjackich. Zanotowaliśmy ten fakt bez żadnych komentarzy, chociaż sądzimy, że ks. Kopyciński powinien był za przykładem innych księży, — wyjść z sali podczas głosowania, a nie dawać gorszącego widowiska żydom i socjalistom.

Z powodu tej naszej notatki wystosował ks. Kopyciński po dwóch tygodniach list do „Gazety kościelnej", w którym próbuje wytłomaczyć swoje postępowanie. Z jego... dziwacznych rozumowań przytaczamy niektóre:

„Dlaczego głosowałem przeciwko rezolucji Schmida?" — pisze ks. Kopyciński, — Bo ona jest antychrześcijańska, nieludzka, nieuczciwa i potępienia godna. — A dalej: „Chcę być i pozostać człowiekiem, dlatego staram się o uczucia powszechne, które obejmują i żyda i poganina". A wreszcie z przedziwną logiką zeznał ks. Kopyciński „Jesteśmy obowiązani wprowadzić zasady Ewangielji w politykę państw i narodów. — Dążmy do tego, by krzyż Chrystusów jaśniał nietylko na kościołach, ale i na parlamentach i ministerjach" „Ta zasada skłoniła mię do głosowania przeciw rezolucji Schmida"....

Gdyby nie szacunek dla sukni, którą nosi ks Kopyciński, odpowiedzielibyśmy na te sofizmaty jak na to zasługują; ograniczymy się jednak do zaznaczenia, że więcej w nich... polityki niż Ewangelji na którą się ks. poseł powołuje..

W każdym zaś razie zapytujemy ks Kopycińskiego, czy wie on cokolwiek o roli, którą odgrywają żydzi w polskiem społeczeństwie? Czy, jemu, pracującemu wśród ludu, znanym jest wyzysk włościan przez żydów, i czy obrona tego ludu przed wyzyskiem, czy usiłowanie ograniczenia terenu szkodliwej działalności żydowskiej jest złą robotą, i czy sprzeciwia się miłości ewangielicznej? Czy dla społeczeństwa i kościoła pożądanym jest wzrost wpływów żydowskich w szkolnictwie, — i czy do kapłanów katolickich należy w tem żydom pomagać?

Przypomniemy również ks. Kopycińskiemu, że ogromna większość jego wyborców nie godzi się na jego poglądy. I musimy stanowczo zastrzedz się przeciw pokrywaniu tych szkodliwych poglądów filosemickich religią katolicką, „Sprawiedliwość wywyższa narody", to prawda, ale właśnie pierwszą zasadą chrześcijańską jest walka ze złem, z niesprawiedliwością i z przewrotnością. Nie może się na religię katolicką powoływać ten, kto popiera wrogów katolicyzmu.

Nie na filosemickim programie został ks. K. posłem wybrany. Oddali mu swe głosy ci najbiedniejsi, którzy ledwie dyszą pod uciskiem żydowskiego lichwiarstwa. Bronić ich — to zadanie posła-kapłana.

I jeszcze jedna uwaga. Z wywodów ks. K. wynika, że ci posłowie, którzy głosowali za rezolucją Schmida, są złymi katolikami!!! Zapytujemy go zatem, czy złymi katolikami są posłowie chrześcijańsko-socjalni w liczbie 96, albo katoliccy posłowie czescy, słoweńscy, włoscy i polscy, między nimi około 20 księży? Więc najlepszymi katolikami są obok ks. K. socjaliści, liberalni Czesi, „demokraci" polscy pp. Loewenstein, Gold i inni, liberalni Rusini, Włosi i ci wszyscy, którzy rezolucję p. Schmida odrzucili? W ładnej kompanii znalazł się ks. Kopyciński!! Za rezolucją głosowali wszyscy posłowie katoliccy, a przeciw wszyscy żydzi i wrogowie Kościoła z ks. Kopycińskim... na czele.

„Ks. Kopyciński pisze także:

Ostatnie słowo me takie. Gdybym był głosował za rezolucją Schmidta, nie byłbym ja ko kapłan katolicki odważył się iść na ambonę i głosić Ewangelii św., której pierwszem i ostatniem słowem jest: miłość!"

Czy ks. Kopyciński nie rozumie, nie czuje, że te słowa są niesłychaną obelgą, dla tych 20 kapłanów katolickich w parlamencie, którzy głosowali za rezolucją Schmida, — i dla tych jego kolegów z Koła, którzy wstrzymali się od głosowania...?

Smutne to i przykre. Koło polskie dla roz maitych kombinacji politycznych głosowało prze ciw rezolucji Schmidta, głównie dla tego, aby nie stracić żydów ze swego grona. Ale księża katoliccy z Koła powinni byli **w s t r z y m a ć s i ę o d g ł o s o w a n i a**, by zamanifestować swój protest przeciw działalności żydów Ks. Kopyciński tego **n i e z r o b i ł** i za to będzie **o d p o w i e d z i a l n y m** przed swymi wyborcami.

Przesunęliśmy sprawę głosowania ks. K. na szersze pole, widzimy bowiem w tem głosowaniu tylko jeden z objawów obecnej jego działalności pod znakiem pp. Lowensteina — Golda.

Nie wśród żydów należy szukać kapłana katolickiego. Takiego polecenia nie otrzymał ks. K. od żadnej władzy duchownej. Miejsce jego wśród tych, którzy walczą z żydowstwem, wśród katolickiego ludu.

To też wobec ujawnionych publicznie zasad ks. Kopycińskiego sądzimy, że jego rola polityczna jest skończona, i że najlepiejby zrobił zwracając swój mandat wyborcom...

Ks. Kopyciński żali się, w „Gazecie kościelnej", że chcieliśmy go „zohydzić"... Zano towanie autentycznego faktu bez komentarzy nie jest chyba „zohydzeniem", — o ile sam fakt nie jest... nagannym. Nie! tego zamiaru nie mieliśmy, — tylko było naszym obowiązkiem publicystycznym zapisać postępek ks. Kopycińskiego, aby nie dopuścić do dalszego szerzenia niebezpiecznego bałamuctwa.

Powódź w Krakowie.

A więc już nie groźba lecz rzeczywista powódź, jakkolwiek nie dosięgająca rozmiarami klęsk lat dawniejszych, które żyją jeszcze w smutnej pamięci mieszkańców Krakowa.

Wieczorem w sobotę podał obfity desz, a w nocy z soboty na niedzielę przeszła nad Krakowem burza również z ulewnym deszczem; po deszczach tych poziom Wisły znowu się podniósł i o godz. 2ej w nocy wynosił 304 ctm, a o 8ej rano w niedzielę już 307 ctm ponad zero. Rezultatem tego podniesienia się poziomu Wisły było zalanie wodą piwnic i suteren na Dębnikach i zatrzymanie zupełne Rudawy. To też Rudawa wylała.

Wczoraj w południe wody jej zalewały połowę błoń na przestrzeni od rogatki wolskiej pod park Jordana, tak że tylko gościniec pozostał odkryty. Zalany też został cały park Jordana oraz tor wyścigowy. W ulicy Wolskiej woda sięgała do połowy długości muru okalającego boisko „Sokoła", a więc oblewała zewsząd rogatkę, a nadto dom na rogu ulicy Wolskiej i Swobody. Wysokość wody pod mostem wolskim sięgała 30 cm. Wozy strażackie przewoziły ludzi na gościniec błoń. — Most na Rudawie w ul. Wolskiej jest silnie zagrożony. Najwięcej jednak ucierpiały piwnice i sutereny domów, położonych przy ulicach: Powiśle, Nad Rudawą, Retoryka, Swoboda, Garncarskiej, Smoleńskiej, Wolskiej i Zwierzynieckiej. Woda z kanałów zalała wszystkie niemal piwnice, niektóre nawet do znacznej wysokości. — Akcję ratunkową prowadzi obecnie pogotowie, znacznie wzmocnione, bo składające się z 180 funkcjonaryuszów miejskiej straży pożarnej i zakładu czyszczenia miasta. Skonsygnowaną jest też policja, która w liczbie 190 żołnierzy, ajentów i komisarzy pilnuje porządku w miejscach zagrożonych.

* * *

Wczoraj przedpołudniem nadeszło do tutejszego starostwa kilka depesz, donoszących, że wody Wisły w górnym biegu oraz rzek Skawy i Soły poczęły opadać. — Wprawdzie po wczorajszej i dzisiejszej ulewie spodziewać się należy ponownego podniesienia się poziomu Wisły— jednakże przybór wody może być tylko bardzo nieznaczny.

* * *

Wczoraj, po burzy nocnej, atmosfera oczyściła się cokolwiek. Błękitne niebo, białe lekkie chmurki, jasno, jaskrawo nawet świecące słońce, mile uderzyły oczy krakowian, przywykłe w ciągu całego prawie miesiąca do szarego, chmurnego nieba i nieustannej słoty. Pod tem jasnem niebem, w blasku słońca i Wisła nawet, choć wciąż wzrastająca i jednakowo gwałtownie i z szumem tocząca swe wody, wydała się bardziej przyjacielską i mniej groźną.

Lecz słońce świeciło zbyt już jaskrawo i piekło zbyt mocno, a powietrze zanadto przesycone było parą i elektrycznością, aby wróżyć można było pogodę stałą. Przewidywania sprawdziły się — o godz. 5ej popołudniu huknęły pierwsze grzmoty — w krótce potem lunęła

gwałtowna ulewa, niezbyt długa, lecz obfita. Przesycona wilgocią ziemia nie wsiąkała już zupełnie wody — to też ulewa wypełniła szybko wszystkie zagłębienia ziemne i podniosła poziom wód. Wisła, która od godziny 8ej rano utrzymywała się bez zmiany na poziomie 307 ctm wezbrała po deszczu znowu i o godz. 6ej dosięgła 310 ctm. Powiększyła się również przestrzeń zajęta wylewem Rudawy, a woda w niektórych piwnicach dosięgła 2 metrów głębokości.

Poziom Wisły od g. 6ej do 10ej wiecz. wczoraj bez zmiany 310 ctm.; pogotowie ratunkowe zarówno ze straży miejskiej, jak i wojska we czuwa nad brzegami Wisły i na łodziach. Liczba ciekawych brzegami Wisły z nadejściem wieczoru nie zmniejsza się — odchodzą jedni, przybywają nowi. Do samej nocy nie nadeszło żadne zaprzeczenie co do opadania wody w górnych biegach Wisły, Skawy i Soły — wszystkie wieści brzmią uspokajająco.

* *

Wylew na ulicy Wolskiej i przyległych, który wyrządził znaczne szkody właścicielom domów, jest spowodowany także brakiem przewidywania ze strony zarządu miejskiego. Wylał tam bowiem głównie kanał, którego w porę nie zamknięto. Wskutek tego, woda w piwnicach,— o ile nie zostanie wypompowaną, będzie stała długo, gdyż kilka dni upłynie, zanim Wisła na tyle opadnie, aby woda mogła spłynąć kanałami. Ta nieopatrzność pociągnie za sobą poważne straty także dla miasta.

W ogóle zaś wylew obecny wykazał w całej jaskrawości nasze niedołęstwo, naszą lekkomyślność i zupełny brak opieki nad Krakowem ze strony naszej reprezentacji. Regulacja Rudawy względnie przeniesienie jej koryta oddawna postanowione, i finansowo zapewnione, przewlekła się z roku na rok wskutek jakichś biurokratycznych trudności, z którem widocznie nikt nie umie sobie dać rady. Może wreszcie znany z energji i stanowczości obecny namiestnik, który jest Krakowianinem i doskonale zna potrzeby Krakowa, —położy koniec tej smutnej zabawie i przyspieszy roboty niezbędnie potrzebne do częściowego przynajmniej ubezpieczenia Krakowa przed klęską powodzi przynoszącą takie olbrzymie straty.

* *

Od godziny 10-ej wczoraj w nocy, poziom wód Wisły począł opadać; dzisiaj rano o godz. wpół do 10 wynosił już tylkz 299 ctm. ponad zero, czyli że przez noc opadł o 11 ctm. Również pomyślnie brzmią wiadomości z górskich okolic, woda wszedzie opada.

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM. KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków dnia 27 lipca 1908 r.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś w poniedziałek Pantaleona męczennika, Aurelji i Natalji panny; we wtorek Wiktora i Botwida męczenników.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczął się dziś o godzinie 4 minut 5, zachód przypada o godzinie 7 minut 28, długość dnia godzin 15 minut 22.

Kalendarzyk poniedziałkowy.

Teatr miejski: „Czar walca".
Teatr ludowy: zamknięty.
Teatr Rozmaitości w Parku krakowskim przedstawienie codziennie o g. 8 w.
Stereogleb (ul. Szewska 15): „Dalmacja".

— ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW ZAWODOWYCH zwołane przez prowodyrów z pod czerwonego sztandaru, sprowadziło wczoraj o godzinie 10 przedpołudniem do sali hotelu Kleina około stopięćdziesiąt osób w tem wiele studentów i studentek żydowskich. Zgromadzenie nie różniło się niczem od zwykłych zgromadzeń socjalistycznych i żydowskich, t. j. było wielce hałaśliwie. — Mówiono dużo, krzyczano jeszcze więcej, najwięcej jednak wywijano rękami. Były chwile, kiedy miało się wrażenie, że nie mowca meetingowy stoi na trybunie, lecz akrobata, popisujący się przeróżnemi ewolucyami gimnastycznemi. Najwięcej zapału pod tym względem objawił towarzysz Januszewski, szczególnie kiedy wspomniał o właścicielu fabryki stolarskiej p. Romanie Muranyim. Bo zgromadzenie wcześniej zwołane zostało przez „partyę" na skutek odezwy majstrów stolarskich do majstrów wszystkich innych zawodów, domagającej się od nich solidarności w postępowaniu wobec lokautu stolarskiego. To też mówcy rzucali gromami na wszystkich majstrów krakowskich po kolei. — Rzecz naturalna, że uznano walkę czeladników stolarskich z majstrami z góry za zwycięską — więc też wszyscy mówcy nawoływali do solidarnego i energicznego postępowania względem ciemiężących niewinnych towarzyszów pp. majstrów. — Solidarność tę przyjechali i gratulacye złożyli stolarskim czeladnikom, przedstawiciele (!) wszystkich (!) zawodów — i ostatecznie w tym duchu rezolucyę, wśród„ hańbujących" majstrom wszelkiego gatunku okrzyków, uchwalono. — Zgromadzeniu przewodniczył niejaki p. Podmokły, referował zaś czeladnik stolarski towarzysz Januszewski. Z „wybitniejszych" postaci partji — nikt nie przybył.

— KAMIENICZNICY —ZWOLENNIKAMI MALTHUSA. Coraz częściej dają się słyszeć narzekania publiczności, że właściciele domów nie tolerują poprostu dzieci u swoich lokatorów. Ci zaś lokatorowie, którzy mieszkanie zmieniają i szukają nowego — nie mogą go poprostu znaleźć, jeżeli się przyznają otwarcie do posiadania dzieci. Jakkolwiek ta niechęć kamieniczników do dużej ilości dzieci w kamienicy da się po części usprawiedliwić — dzieci w kamienicy stanowią element hałaśliwy, sprowadzający nieporządek itd. — a także i w magazniach bezdzietnych lokatorów lubiących spokój, to jednak bezwzględne stosowanie takiego ostracyzmu jest absolutnie niedopuszczalne, zwłaszcza że stosowany jest on przeważnie w domach pięknych, nowych, czystych o hygienicznych urządzeniach, tj. w tych właśnie, w których warunki zdrowotne są dla dzieci najodpowiedniejsze. Nie powołujemy się tu na ludzkość, przyszłość społeczeństwa i tym podobne argumenty, wobec tych co nie chcą słuchać, „grochościanowe", ale przypominamy pp. właścicielom domów, że z dzieci wyrastają z czasem także.... lokatorowie, czyli, że zamierzone przez ruch w ten sposób wyludnienie Krakowa jest równoznaczne z jego „przyszłem" wylokatorzeniem. Może taki argument ad hominem i do kieszeni, ich przekona i odciągnie od tego sui generis maltuzjanizmu.

— PAPIEROSY JUBILEUSZOWE. Z okazji 60-letniego jubileuszu rządów monarchy, ministerstwo skarbu postanowiło zaprowadzić nową sortę papierosów, podobnych z wyglądu do „sułtanów", które będą kosztowały po 4 hal. za sztukę i będą nosiły nazwę „cesarz" („Kaiser"). Po raz pierwszy pojawią się one w trafikach 17 sierpnia b. r.

— JEDEN z GALARÓW stojących przy lewym brzegu Wisły, około mostu wiodącego na Dębniki, został urwany z uwięzi i poniesiony przez bystry prąd wody. Spostrzegło to natychmiast trzech chłopaków stojących na dębnickim brzegu, — wskoczyli zaraz do łodki i już naprzeciwko Wawelu dogonili zbiegły galar, wsiedli nań i doprowadzili do brzegu. Ruszyła również w pogoń i pontonowa łódź wojskowa z żołnierzami, lecz okazała się niepotrzebną—spóźniła się. „Cywile" w tym wypadku okazali większy pośpiech i sprawność — jeden to z nielicznych zresztą wypadków ich tryumfu nad „siłą zbrojną".

REPERTUAR TEATRU LWOWSKIEGO w KRAKOWIE.

W poniedziałek po raz 6-ty „Czar walca".
We wtorek po raz 5-ty „Mąż trzech żon" Fr. Lehara.
We środę po raz 7-my „Czar walca".
We czwartek „Trubadur", opera w 5 aktach Józ. Verdi'ego. Gościnny występ Czesława Muszyńskiego.
W piątek po raz 8 ny „Czar walca".
W sobotę po raz 9-ty „Czar walca".
W niedzielę przedstawienie popoł. o godz. 3·30, na dochód Członków Chóru teatru lwowskiego. „Wesoła wdówka" z p. Shupp.
W niedzielę przedstawienie wieczorne o godz. 7·30 „Opowieści Hoffmana". Gościnny występ Wł. Floryańskiego.
W poniedziałek po raz 10-ty „Czar walca".

— WIADOMOŚCI DJECEZYALNE. Dyecezya tarnowska. Przeniesieni: ks. Stanisław Nowak(mł.) ze Szczucina do Now. Sącza, ks. Piotr Maciaszek z Podegrodzia do Gawłuszowic, ks. Ludwik Wrębski z Tuchowa do Radogoszczy, ks. Jan Kowal z Tuchowa do Przyszowy, ks. Bartł. Harbut z Zawady do Bolesławia, ks. Stefan Müller z Lubziny do Star. Sącza, ks. Karol Suwada (sen.) z Dębicy Tarnowa, ks. Wład. Mrozowski z Ropczyc do Now. Wiśnicza, ks. Franc Chrzanowicz z Wielopola do Bobowy, ks. Leon Miętus z Radogoszcza na administr. do Biegonic, ks. Michał Skura z Bolesławia do Pilzna, ks. Antoni Janik z Olesna do Czermina, ks. Józef Karczmarczyk z Ciężkowic do Lubziny, ks. Antoni Kania z Mikluszowic do Otwinowa, ks. Jan Szpek z Czermina do Lubczy, ks. Jan Łuskarz z Gawłuszowic do Bielczy, ks. Józef Rogoziński z Przyszowy do Ropczyc, ks. Antoni Kaczmarczyk z Szczepanowa do Nockowy, ks. Paweł Szczygieł z Bielczy do Łososiny g., ks. Julian Lesiak z Wietrzychowic do Królówki, ks. Dr. Jan Kralisz z Starego Sącza do Mikluszowic, ks. Jan Cebula z Łososiny g. do Olesna, ks. Józef Szewczyk z Otwinowa do Ropczyc na katechetę.

Nowo wyświęceni przeznaczeni: ks. Józef Badowski do Podegrodzia, ks. Antoni Bobak do Wielopola, ks. Kazim. Dziurzycki do Dębicy, ks. Michał Jeż do Tuchowa, ks. Jan Koza do Zdżarca, ks. Michał Kronenberg do Szczepanowa, ks. Wład. Mendrala do Tuchowa, ks. Jan Nagorzański do Ciężkowic, ks. Antoni Odziomek do Szczucina, ks. Antoni Pałka do Radłowa, ks. Józef Smołka do Jadownik, ks. Paweł Wieczorek do Krościenka, ks. Jan Wielgus do Ciężkowic, ks. Jan Zachara do Łapczycy.

— DELEGACI ROSYJSCY we LWOWIE. W piątek wieczorem, jak wiadomo z telegramów, odbył się we Lwowie w wielkiej sali hotelu Żorża obiad na cześć rosyjskich gości, wydany staraniem polskiego komitetu. W obiedzie tym, prócz gości pp. hr. Bobrińskiego, jenerała Wołodimirowa, Giżyckiego i pułk. Dementjewa, wzięło udział około 60 osób, należących do różnych stronnictw politycznych, mianowicie: ks. Arcybiskup Teodorowicz, prezes Wydz. kraj. dr. Tadeusz Pilat, wiceprezydent miasta dr. Rutowski, posłowie do parlamentu Andrzej ks. Lubomirski i dr. Wład. Dulęba profesorowie uniwersytetu dr. Balzer, dr. Agluziński, dr. Kadyi, dr. Mars. dr. Rydygier, dr. Roszkowski, dr. Grzegorz Ziembicki, posłowie sejmowi Władysław Gniewosz, dr. Władysław Jahl, dr. Jakliński, Teofil Merunowicz, Albin Rayski, dr. Tadeusz Skałkowski, Jan Vivien i Zardecki, marszałek pow. lwowskiego Leopold Baczewski, delegaci polscy na zjazd praski dr. Dboszyński z Krakowa, dr. Grek, wiceprezes Towarz. dziennikarzy polskich Fr. Rawita Gawroński, szef biura prasowego Rady narod. dr. K. Jarecki i inni.

Przed bankietem, o przebiegu którego doniósł już telegram, zaproszeni goście zapoznawali się z delegatami rosyjskimi i przez dłuższy czas rozmawiali z nimi. Naturalnie że głównym tematem rozmów był kongres praski i zapoczątkowane zbliżenie się polsko-rosyjskie.

Charakterystyczne i ważne — jak pisze „Dziennik Polski" — były słowa hr. Bobrińskiego, wypowiedziane o możliwej zgodzie polsko-rosyjskiej.

Jeden z interlokutorów wyraził powątpiewanie, czy naród rosyjski, a szczególniej jego prawa strona przymknie do myśli, powziętej w Pradze i pozbędzie się swych uprzedzeń do Polaków i zapytał hr. Bobrińskiego, jak on zapatruje się na tę sprawę.

Hr. Bobrińskij odpowiedział: I ja jestem przekonany, że czeka nas jeszcze ciężka praca i dużo będzie potrzeba starań, przedstawień i wyjaśnień, aby przekonać wszystkich, że nietylko rozwój nasz i wasz, ale i przyszłość nasza i wasza musi się oprzeć na wzajemnem naszem porozumieniu się i na wzajemnej zgodzie. Ja przecież także należałem do tych, którzy niebardzo przychylnie odnosili się do Polaków i do ich żądań, a mimoto dziś widzę, że przyznanie im równego prawa, wolnego rozwoju, słowem, zastosowanie do nich zasad sprawiedliwości, podniesie ich rozwój, ich kulturę, a równocześnie podniesie rozwój i kulturę naszą. Idąc ręka w rękę, staniemy się dopiero potęgą.

Jesteśmy przygotowani na początkowe niepowodzenia, jesteśmy przygotowani nawet na to, że niektóre pisma nazwą nas zdrajcami sprawy narodowej, ale równocześnie jesteśmy tego pewni, że zdrowa myśl zwycięży. W Dumie znajdziemy większość, a za dumą pójdzie naród cały, a za narodem będą musieli pójść i ci, którzy dziś zgodę polsko-rosyjską uważają za nieszczęście dla Rosji, a za początek jej rozbicia. Na to będzie potrzeba czasu, ale myśl raz rzucona będzie dalej kiełkowała i wyda owoce.

— A jak się zachowa rząd wobec przyszłej pracy panów?

— Pozwoli pan, że na to pytanie nie odpowiem; to tylko powtórzę, że praca nasza pójdzie w kierunku, który wytknął nam kongres w Pradze i da pożądane wyniki.

Bankiet skończył się o g. 11-ej, poczem goście rosyjscy udali się jeszcze na zebranie, które dla nich urządzili starorusini.

W sobotę przed południem goście rosyjscy zwiedzali miasto, oprowadzani przez pp. Dudykiewicza, Hlibowieckiego i adw. Pawęckiego, poczem pojechali na obiad do domu pgła Markowa.

— ZGON CESARZA CHIŃSKIEGO. Paryski „New York Herald" zamieszcza wiadomość telegraficzną z Pekinu o śmierci cesarza chińskiego Kueng-Hsi czyli Kuang-siu.

Urodzony w r. 1871, był synem księcia Chun z dynastji mandżurskiej, czyli tatarskiej. Gdy cesarz Tung-cze zmarł bezdzietnie w r. 1875, wyniesiono czteroletniego księcia na tron mocą układu zawartego przez cesarzową wdowę Tsu-Hsi z księciem Chun. Rządy zaś objął ks. Kong, jako rejent. Mając lat 16, zmarły obecnie cesarz ogłosił się pełnoletnim i ująl ster rządów.

Panowanie jego było burzliwe i dla Chin niefortunne. Potworzyły się w kraju tajne związki wrogie Europejczykom, wybuchały bunty i zdarzyło się kilka wypadków morderstw, które spowodowały zawikłania z mocarstwami europejskiemi. Gdy Francja w r. 1884 zajęła Anam i Tonkin, wybuchła wojna, która zakończyła się w rok później. Wówczas wicekról Li-Hung-Czang zabrał się do reform, które jednak przerwane zostały z powodu rywalizacji z Japonją w Korei. Skutkiem tego przyszło do wojny — dla Chin nieszczęśliwej, zakończonej pokojem w Simonoseki w r. 1895. Chiny odstąpiły Japonji część Mandżurji, wyspę Formozę i zobowiązały się do wypłacenia odszkodowania wojennego. Podniosła wtedy głowę postępowa partja młodochińska, która pozyskała dla swych planów cesarza. Lecz zaniepokoiło to Niemcy, które zajęły zatokę Kiao-czau i część prowincji Szantuńskiej. Zapoczątkowano rozbiór Chin. Anglja wzięła Wej-haj-waj, a przedtem Rosja Port-Artura. Skutkiem tych klęsk zamordowano pięciu przywódców stronnictwa młodochińskiego, a Li-Hung-Czang odebrał cesarzowi władzę, którą objęła ciotka jego, cesarzowa wdowa Tsu-Hsi, kobieta mądra, ambitna, energiczna i przebiegła. Cesarz był odtąd biernem narzędziem w rękach tej władczyni. Wojna rosyjsko-japońska odrodziła ruch reformacyjny w Chinach i zdawało się, że cesarz odzyska swą władzę. Być może, że śmierć cesarza wpłynie na umocnienenie ery reakcyjnej w państwie niebieskiem.

Telegramy.

Konstytucja w Turcji.

Wrażenia ogłoszenia konstytucji.

SERRES. Odbyło się tu opublikowanie konstytucji wobec tłumu ludu liczącego przeszło 15 tysięcy osób. Duchowieństwo brało udział w proklamowaniu. Po odczytaniu irade, grecki metropolita i bułgarscy duchowni wśród oklasków tłumu uścisnęli się. Grecki metropolita wygłosił do manifestantów przemowę, w której wyraził nadzieję, że nadanie przez sułtana konstytucyi, przyniesie krajowi pokój i szczęście. Wogóle stwierdzić należy pełne uspokojenie. Rozmaite narodowości bratają się wzajemnie. Naczelnicy gmin wyznaniowych wystosowali do sułtana zbiorową depeszę. Manifestanci przeciągali przez miasto z muzyką wojskową na czele, wśród okrzyków na cześć konstytucji. Przed konsulatem greckim muzyka zaintonowała hymn grecki. Tłum wznosił okrzyki: „Niech żyje konstytucja niech żyje wolność". Kilu oficerów złożyło wizytę greckiemu konsulowi.

SALONIKI. Ogłoszenie konstytucji odbyło się tu wśród wielkich manifestacyj. Przywódca młodotureckiego ruchu Enver-bey przybył tu i odwiedził Hilmi-paszę. Obaj uścisnęli się wśród aklamacyi ludności.

KONSTANTYNOPOL. Wczoraj po południu odbył się tutaj imponujący meeting przy udziale wielu tysięcy Turków. Zebrani pociągnęli następnie z muzyką i sztandarami przed Portę i wręczyli wielkiemu wezyrowi i ministrom adres dziękczynny dla sułtana.

AMNESTJA I ZNIESIENIE CENZURY.

KONSTANTYNOPOL Opublikowano irade w sprawie amnestyi politycznych więźniów, zniesienia cenzury i tajnej policji.

PARYŻ. „Figaro" donosi z Konstantynopola: Spodziewają się tutaj ogłoszenia amnestyi dla 200 politycznych przestępców. Z Małej Azyi ma powrócić około 600 osób, skazanych na wygnanie; między tymi wygnańcami znaduje się ośmiu dawniejszych ministrów, wielu wyższych wojskowych i cywilnych dostojników.

DALSZE OGŁOSZENIA KONSTYTUCJI.

KONSTANTYNOPOL. Według konsularnych wiadomości, Młodoturcy obsadzili w Janinie budynki rządowe i ogłosili wprowadzenie konstytucji. Prócz rozstrzelania trzech szpiegów, dotąd nie wiadomo o dalszych ofiarach ruchu.

Żmobilizowane mało-azjatyckie wojska, zostały z rejonu III korpusu cofnięte.

Wzorowaj ogłoszono w reszcie okręgów Turcji przywrócenie konstytucji i natychmiastowe zarządzenie wyborów.

KONSTANTYNOPOL. Ostatecznie na przywrócenie konst. w Jldzia-Kusku wpłynęły nadeszłe wiadomości, że oficerowie w razie nie ogłoszenia konstytucji rozpoczną akcję przeciw, lub wewnątrz Konstantynopola, oraz wiadomości, że Młodoturcy już w kilku miastach proklamowali konstytucję. Oczekują zupełnego uspokojenia dopiero po ogłoszeniu ogólnej amnestji dla politycznych przestępców.

KONSTANTYNOPOL. Dopiero wczoraj po ogłoszeniu zniesienia cenzury zapanował ogólny entuzjazm.

OWACJE dla ARMJI.

KONSTANTYNOPOL. Do Yildiz-kiosku nadchodzą masami depesze dziękczynne. Kiedy w piątek wojsko maszerowało na selamlik, Grecy urządzili mu przed giełdą i w Galacie owacyę, wznosząc okrzyki na cześć sułtana i armii. — Wojsko było tem przeważnie zaskoczone. Tylko młodzi oficerowie widocznie byli dumni i zadowoleni z tego. Bardzo charakterystyczną jest owacya, zgotowana w Stambule wojskom, wracającym z selamliku. Wielki tłum ludzi, zebrany koło meczetu i na rozmaitych placach, powitał wojsko okrzykami: „Niech żyje sułtan!" Wojska dziękowały.

BOŚNIA i HERCEGOWINA.

WIEDEŃ. Omawiają tutaj żywo, jaki wpływ może wywrzeć ruch młodoturecki w Macedonii na Bośnię i Hercegowinę. Sukcesy ruchu młodotureckiego mogą wywołać w krajach okupowanych wydarzenia polityczne, których rozmiarów i doniosłości nie można jeszcze przewidzieć.

CHOLERA.

ASTRACHAŃ. (Nad Wołgą). Skonstantowano za pomocą badań bakterjologicznych dwa wypadki cholery azjatyckiej.

NADESŁANE.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

Wysprzedaż

R. DITMAR, Kraków Rynek 13,

rozpoczął ogólną wysprzedaż

Lamp, Szkła i Porcelany

z powodu zmiany lokalu

do własnego domu Rynek l. 22, naprzeciw odwachu.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód miner. sztucznych i specjaln. leczniczych

pod firmą

R. RZĄCA I CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez to Towarzystwo (3200

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Bilińskiej, Geshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Nomburg, Kissigen, tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach cenniki na żądanie darmo.

Swoszowice

Zdrój siarczany i Zakład kąpielowy. W miejscu stacya kolei żelaznej.

Prócz 7 pociągów kolei żelaznej odchodzą z Krakowa omnibusy codziennie o godz. 9-tej rano i 4-tej popołudniu z nRyku głównego.

Mieszkania w zakładzie od 1—4 kor. dziennie. — Kąpiele siarczane po 1·00, 1·50 i 2·00 kor.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny niech tylko zażyje Pastylek Geraudel'a.“

Dosyć jest raz spróbować żaby się przekonać o skuteczności

PASTILEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zaziębienia, Irytacyi piersiowej, Astmy, etc.

Niezbędnych dla osób które zbyteczne głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla Palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara; w Krakowie, w aptek. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego; w Poznaniu, u P. Glabisza i w Czerwonej aptece, atc.

OBRAZY olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków, ul. Pijarska przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu.— Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866 r

---

Baczność!

BYT zapewniony ma każdy u nas i łatwo zarabia **Koron 18 do 25 tygodniowo** bez względu n p eć, wiek lub na oddalenie. — Bliższych informacyi udziela: **„BYT“.** Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych we **Lwowie**, ul. Krasickich l. 14.

496.

W HALI LICYTACYJNEJ

przy ul. św. Jana 3,

rozpocznie się

począwszy od poniedziałku dnia 20 lipca 1908,

i trwać będzie przez szereg dni następnych przed południem i po południu w godzinach urzędowych

publiczna licytacya

różnych towarów do użytku domowego bardzo potrzebnych jako to: materyi wełnianych w sztukach i na kostyumy, materyi jedwabnych, barchanów i perkali różnych deseni i kolorów, koszul męskich i damskich, kołnierzyków, mankietów, różnych krawatów i t. d. wszystkich rzeczy w dobrym gatunku, O tem zawiadamia się P. T. Publiczność, zapraszając Ją do licznego udziału w licytacyi.

CIERPICIE BÓL GŁOWY

tedy nie ociągajcie się, lecz użyjcie natychmiast

BERETVAS'A PASTYLEK MIGRENOWYCH

Pudełko z 24-ma pastylkami kosztuje 1 K. 20 hal.	usuwających w przeciągu 5 minut najuporczywszy nerwozyczny	Pudełko z 2)-ma pastylkami kosztuje 1 K. 20 hal.

ból głowy, gdyby nawet był chroniczny; prześcigających wszelkie dotychczasowe środki. Skutek zadziwiający nawet przy najsilniejszym bólu. Dostarcza: **Tomasz Beretvas,** aptekarz, Kispest przy Budapeszcie, Rakoczi-utcza 20. Przy zamówieniu 3-ch pakietów, przesyłka uskuteczniа się opłatnie. 616 5

Biuro Towarz. prawnej ochrony podatników

przeniesione zostało z dniem 1 grudnia b. r. na

ul. Jagiellońską l. 9

naprzeciw Redakcy Now. Reformy.

BIELIZNĘ MĘSKĄ

poleca

Bolesław Wierzejski

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY

LINIA A-B, RÓG ULICY FLORYAŃSKIEJ

Zarząd pasieki Ant. Kraińskiego w Jezierzanach ad Borszczów wysyła 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, praw dziwy miód lipcowy w cenie 6 kor 50 hal., a wyborny miód lipowy w cenie 7 kor. Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak i t. d. w 5-ciokilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 k. 70 h cenniki na żądanie franko. 180

OGŁOSZENIE.

Wina do mszy św. dostać można u Ks. Piotra Krawecza w Hanuszowcach p. loco Szepes megye Węgry.

Stołowe wino od 50 h, 60 h., 70 h. 80 h, i 1 K. liter.

Tokaj samorodny od 1 K. K. 30 h., 1 K. 60 h, 2 K. i 3 K liter.

Tokaj słodki „Assu“ od 5 K. K. 7 K. liter.

L. 803.

Konkurs

Zwierzchność gminy Miasta Limanowej na mocy uchwały rady gminnej z dnia 2 lipca 1908 **rozpisuje niniejszem konkurs na posadę Sekretarza gminnego w Limanowej.**

Kandydat winien się wykazać kwalifikacyą przez Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem na podstawie par. 54. ustawy z dnia 3 lipca 1896 (dz. u. kr. N. 51) dla tego rodzaju posad ustanowioną.

Płaca roczna 1000 kor.

Posada obsadzona będzie na 1 rok prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacja.

Termin wnoszenia podań do końca sierpnia 1908.

Zwierzchność gminna

Limanowa d. 15 lipca 1908.

Naczelnik gminy

JANIK.

Przewodnik dla Organistów

ak organy w dobrym stanie utrzymywać, reparacje i strojenie samemu uskuteczniać, jest do nabycia w Administr. „Głosu Narodu.“

Cena egz. w oprawie z przesyłką kor. 4·50 h.

Do wynajęcia.

Ul. Swoboda l. 5, (róg Smoleńskiej.)

4 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój na I p. i na part. Elektryczność, łazienki z piecami gazowemi, pralnia. Frontowe pokoje z widokiem na Błonia i park Jordana.

Sklep z pokojem w suterynach. Oglądać najlepiej między 12-tą a 1-szą, Wiadomość: Studencka l. 25 II p.

Uczeń IV. kl. gimn.

7 letni poszukuje jakiegokolwiek zajęcia na czas wakacyj za najskromniejszem choćby wynagrodzeniem. Bliższa wiadomość w Redak. „Głosu Narodu“. 797 0

C. k. emeryt. wachm. Żandar.

lat 38, z biegłem pismem polskiem i niemiec. **szuka posady** kancelaryjnej lub w Zarządzie dóbr. Łask. zgłoszenia „Wachmistrz,„ do Adm. „Głosu Narodu“. 795 2

Na cierpienia **Raka żołądka wątroby**

do przeczyszczenia krwi jest Stropal, przez cesarski urząd patentowy w Berlinie prawnie ochroniony. Objaśnienia o nim zawierając 100 urzędownie sprawdzonych podzięko. wań od duchownych prawników itd Całkiem darmo od **A. Stroop, Neuenkirchen Nr. 821.** [Kreis Wiedenbrück Westf. Traktuje ró wnież o puchlinie wszelkiego rodza ju o tworzeniu i dziedziczeniu raka stosunku kamieni żółciowych doraka wreszcie o czyszczeniu krwi.

Brzoskwinie czeskie

sławne na cały świat, rozsyła w 5 kil. koszykach po K. 4 J. Jindrich Melnik (Czechy), 776 10

Morele

najlepszy gatunek do jedzenia i smażenia, codzie nnie świeżo rwane koszyk poczt. $4\frac{1}{2}$ kg. netto K. 2·90 Jabłka, gruszki i śliwki K. 3 za koszyk poczt. L. Altueu Zaleszczyki 11.

Dwa szczenięta pieski

wyżły rasz „niemieckiej krutkowłosej“ maści ciemnokasztanowatej, po rodzicach odznaczonych wysokiemi nagrodami na wystawach i popisach za granicą. Jamnika czystej rasy angielskiej maści jasno kasztanowatej, 7-miesięcznego po rodzicach kil. kakrotnie premiowanych, posiada do pozbycia Piotr Kraśnicki, zarządca leśny w Krzeszowicach. (800

Pot i odparzanie ciała

oraz nieprzyjemna woń z nóg i pach ciała usuwa

cena 1 K Eksikans cena 1 K

hygieniczny proszek Laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.**

Główny skład w droguerji J. Hanaka Mag. Farm. Kraków ul. Szewska 5.

JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASÓW

maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.

Zakład artystyczno kamieniars. i budowl

Józefa KULESZY

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobow. w miejscu i na prowincyi. Telefon 759

L. 63166/1908

Ogłoszenie licytacyi.

Gmina stoł. król. miata Krakowa rozpisuje niniejszem licytację ofertową na zburzenie budynków jednopiętrowych znajdujących się w gmachu Magistratu przy ul. Poselskiej.

Warunki otrzymać można w Biurze Budownictwa m. u starszego inspektora budownictwa p. Jana Rzymkowskiego w godzinach urzędowych, który udzieli również wszelkich wyjaśnień.

Termin licytacyjny upływa z dniem 5 sierpnia 1908 godzina 12 w południe. 809

Orzechy włoskie

zielone zdatne na nalewkę około 300 kilo razem lub częściowo ma do zbycia: Zarząd dóbr Grodkowice poczta Brzezie.

Darmo i opłatnie

wysyłam każdemu mój wielki polski, bogato ilustr. katalog główny z przeszło 3000 rycin. doskonałych instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. dostawca Dworu

Hanns Konrad

wysyłka instrumentów muzycznych.

Brüx nr. 477

(Czechy). Skrzypce szkolne po kor. 4.80, 5.50, 6.—. Do tego smyczek skrzypcowy kor. —.80, 1.—, 1.40. Cytry, Harmonie itd. na składzie. **Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** (158

Do tablic szkolnych

lakier czarny matowy, wyrobu Fr. Haasa w Ostrawie mor. i innych fabryk oraz największy **skład gąbek i kredy.**

Polecamy także

Olej (Stanboel)

który zapobiega unoszeniu się kurzu. Cena Kor. 4 za 5 kg. brutto opłatnie, oraz do tego samego celu

Hydrolin

mający tędto tą własność iż nie plami ubrań i wodą rozpuścić go można. Do nabycia u

Reim i S-ki, Kraków

Rynek linia A—B.

Stałych agentów.

miejscowych, władających językiem niemieckim poszukuje się do sprzedaży losów w Austrji dozwolonych. Posady mogą być także stałe. Zgłoszenia pod „Merkur“ Brünn, Neugasse 20. 777 20

O wsparcie!

prosi nieszczęśliwy kaleka, były naczyciel prywatny, który wskutek amputacyi lewej nogi, oraz częściowej utraty wzroku pozbawiony jest możności zarobkowania. Niestety siwy liczy lat 65, jest żonaty i obarczony trojgiem dzieci. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“ dla J. M. 796 0